

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/jozef-beck/78857,Granica-polsko-węgierska-Spory-i-porozumienie.html>



ARTYKUŁ

Granica polsko-węgierska. Spory i porozumienie

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: SEBASTIAN PILARSKI 17.12.2019

Ustanowienie granicy z Węgrami minister Józef Beck zaliczył do priorytetów polskiej polityki zagranicznej. Gdy w końcu udało się osiągnąć ten cel, korzyści okazały się mniejsze od spodziewanych.

Koła polityczne związane z Józefem Piłsudskim od 1918 r. popierały ideę wytyczenia granicy polsko-węgierskiej, o czym pisał m.in. Leon Wasilewski w sierpniu 1923 r. na łamach „Drogi”. Już wówczas Polacy określali Węgry jako „naturalnego, wypróbowanego i niezawodnego sojusznika”¹. Bezpośredniej łączności terytorialnej przypisywali nie tylko znaczenie symboliczne, ale nade wszystko podkreślali względy praktyczne, odwołując się do doświadczeń z okresu wojny polsko-bolszewickiej².

Postulat granitowej bariery

W Polsce ze zrozumieniem przyjmowano argumentację Budapesztu, opowiadającego się za zmianą powojennego ładu terytorialnego w Europie. Ponadto Polacy zamierzali poszerzyć o Węgry planowaną federację państw słowiańskich, która „oddzieliłaby granitową barierą Zachód od komunistycznego Wschodu”. Jednocześnie w drugiej połowie lat dwudziestych kategorycznie zaprzeczali enuncjacom prasy czechosłowackiej oskarżającej polskie władze o podjęcie akcji dyplomatycznej, która rzekomo miała doprowadzić do podziału Rusi Zakarpackiej między Polskę i Węgry. Prawdą jest jednak, że wspomnianą Ruś marsz. Piłsudski nazywał Niemandslandem – krajem niczym, uznając jej włączenie w granice Czechosłowacji za nieuzasadnione.³ W Polsce region ten postrzegano jako „ukraiński Piemont” – zagrożenie dla interesów Rzeczypospolitej, więc przyłączenie tego obszaru do Królestwa Węgier miało zarówno doprowadzić do eliminacji tego zagrożenia, jak i zapewnić granicę z Węgrami.⁴

Głosy zagranicznych dyplomatów mówiące o trwałym włączeniu postulatów uzyskania granicy z Węgrami do programu, który realizowało wówczas polskie MSZ, nasiliły się w 1934 r. i były ponawiane aż do wiosny 1939 r. W tym kontekście interpretowano wizytę w Polsce premiera Gyuli Gömbösa w październiku 1934 r. O polskich dążeniach do zbliżenia z Budapesztem świadczyło exposé ministra Józefa Becka ogłoszone 1 lutego 1935 r., w którym szef polskiej dyplomacji wykluczył podjęcie przez Polskę działań skierowanych przeciwko Węgom.⁵ W grudniu następnego roku minister, mówiąc o przewidywaniach co do rozwoju sytuacji w Europie, ocenił przekazanie Rusi Węgom jako rozwiązanie korzystne dla Rzeczypospolitej – jego zdaniem ustanowienie granicy z Królestwem Węgier w dalszej przyszłości pozwoliłoby prowadzić politykę zakrojoną na większą niż dotąd skalę i ułatwiłoby realizację coraz intensywniej lansowanej w Warszawie idei „Trzeciej Europy”, czyli sojuszu trzech państw: Polski, Węgier i Rumunii⁶.



**Polacy i Węgrzy na granicy
polsko-węgierskiej, marzec 1939**

r. Fot. NAC

Aspiracje utworzenia granicy polsko-węgierskiej

Według relacji posła RP w Budapeszcie Leona Orłowskiego, Beck „z chwilą, gdy został ministrem spraw zagranicznych, niestrudzenie dążył do urzeczywistnienia idei” granicy z Węgrami, o której „mówili ludzie z otoczenia marsz. Piłsudskiego, zanim jeszcze sprawa ta weszła na porządek dzienny polityki”⁷. Opinię tę potwierdzają słowa posła RP w Pradze Wacława Grzybowskiego, który już wiosną 1932 r. miał zbadać stan infrastruktury kolejowej na Rusi Zakarpackiej, czyli linii łączących Budapeszt z Małopolską Wschodnią.⁸ Dążenie Polski do zacieśnienia więzów z Węgrami dostrzegał również węgierski poseł w Warszawie András Hory, podkreślając wagę wizyty nad Dunajem szefa rządu RP Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego, do której doszło w kwietniu 1936 r. Wówczas to miał się zakończyć „okres gestów” w relacjach polsko-węgierskich.⁹

W Polsce ze zrozumieniem przyjmowano argumentację Budapesztu, opowiadającego się za zmianą powojennego ładu terytorialnego w Europie. Ponadto Polacy zamierzali poszerzyć o Węgry planowaną federację państw słowiańskich, która „oddzieliłaby granitową barierą Zachód od komunistycznego Wschodu”.

Do praktycznej realizacji koncepcji granicy polsko-węgierskiej przystąpiono na początku 1938 r. Zagadnienie to ogólnikowo omówiono podczas wizyty w Polsce (4-9 lutego 1938 r.) regenta Miklósa Horthyego. Ze względu na różnice stanowisk Warszawy i Budapesztu dotyczące przyszłości Słowacji Beck dostrzegł możliwość uzyskania granicy z Węgrami poprzez Ruś Zakarpacką. Dlatego 5 marca 1938 r. w rozmowie z posłem Horym

przekazał stronie węgierskiej inicjatywę w sprawie Rusi, dając tym samym jasno do zrozumienia, że Polska nie jest zainteresowana włączeniem tego obszaru we własne granice.¹⁰

Chociaż szef polskiej dyplomacji zamierzał nakłonić Budapeszt do zdecydowanego działania, to jednak wątpił w podjęcie przez Węgry radykalnych kroków. Według sekretarza Becka, Pawła Starzeńskiego, minister już w lutym 1938 r. był przekonany o rosnącym uzależnieniu rządu węgierskiego od Rzeszy Niemieckiej.¹¹ Rozczarowane biernością Budapesztu było również Poselstwo RP w Pradze. Na ostrożność ministra Kálmána Kányi uskarżał się sam Beck, wskazując jednocześnie na postawę węgierskich kół wojskowych, popierających rozwiązanie siłowe.¹²

Jesienią 1938 r. sytuacja polityczna w Europie uległa dalszym komplikacjom, kiedy w decydującą fazę wkraczał kryzys czechosłowacki. Wiceminister spraw zagranicznych Jan Szembek 8 września zawarł z posłem Horym *gentlemen's agreement* o współpracy Polski i Węgier ze względu na „wspólnotę [...] interesów w Europie Środkowej”¹³. Jak jednak zauważano, rozstrzygnięcie dotyczące granicy polsko-węgierskiej nie mogło zapaść bez precyzyjnego określenia przez Budapeszt aspiracji terytorialnych wobec Czechosłowacji. Wypracowaniu wspólnego stanowiska miała służyć wizyta w Polsce (5-6 października) hr. Istvána Csákyego, szefa gabinetu ministra spraw zagranicznych Węgier. Bezskutecznie żądał on od Becka, aby wojska polskie wkroczyły na Ruś Zakarpacką i umożliwiły inkorporację tego obszaru do Królestwa Węgier.¹⁴ To nie oznacza, że polscy dyplomaci przestali popierać aspiracje Budapesztu.

W pałacu Brühla przy ul. Wierzbowej – siedzibie MSZ – z uwagą śledzono przebieg negocjacji prowadzonych od 9 października w Komarnie między przedstawicielami Węgier i autonomicznego słowackiego gabinetu ks. Jozefa Tisy. Po pięciu dniach Węgrzy zerwali rozmowy, postanowiwszy przekazać sprawę rewindykacji terytorialnych do decyzji mocarstw. Wywołało to niezadowolenie kierownictwa polskiej dyplomacji, które rozważało, czy w ogóle nie przestać się zajmować węgierskimi dążeniami, Budapeszt bowiem konsekwentnie odmawiał podjęcia akcji zbrojnej mającej doprowadzić do zajęcia Rusi Zakarpackiej.¹⁵ W specjalnym oświadczeniu wydanym dla prasy MSZ poparło jednak stanowisko Węgier, a w emocjonalnych komentarzach gazety prorządowe nazywały sprawę granicy polsko-węgierskiej „kwestią życia i śmierci dla Węgier”, „nakazem chwili i wskazaniem historii”, „anty bolszewicką «linią Maginota»”.¹⁶ Za związaniem tego obszaru z Budapesztem miały przemawiać względy historyczne, kulturalne, gospodarcze i narodowościowe.



**Składanie raportu podczas
uroczystości powitania
węgierskich oddziałów
wojskowych na granicy polsko-
węgierskiej po zajęciu przez
Węgry Rusi Zakarpackiej, marzec
1939 r. Fot. NAC**

18 października 1938 r. Beck zaliczył osiągnięcie granicy z Węgrami „w rejonie Rusi Zakarpackiej” do priorytetów polskiej polityki zagranicznej. Do realizacji tego zamierzenia miała się przyczynić wizyta ministra w Rumunii, a czynnikiem przesądzającym o akceptacji Bukaresztu dla planów ustanowienia granicy polsko-węgierskiej miała być obietnica, że do Rumunii zostanie włączony skrawek Rusi z linią kolejową ze Stanisławowa do Marmarosz-Szigetu. Rozmowa z ministrem Nicolae Petrescu-Comnenem zakończyła się jednak fiaskiem, gdyż Rumunia jako członek Małej Ententy odmówiła wystąpienia przeciw integralności terytorialnej Czecho-Słowacji.¹⁷

Zagadnienie granicy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Węgier podjął ambasador RP w Berlinie Józef Lipski, który 24 października 1938 r. spotkał się w tej sprawie z ministrem Joachimem von Ribbentropem.¹⁸ Zdaniem części badaczy Niemcy w zamian za udzielenie zgody na granicę polsko-węgierską planowały zażądać włączenia Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy.¹⁹ Nieoczekiwanie dla strony polskiej kwestia Rusi stała się kartą przetargową w rozgrywce dyplomatycznej z Berlinem. I tak polskie próby samodzielnego kształtowania sytuacji politycznej w Europie Środkowo-Wschodniej po raz kolejny zakończyły się niepowodzeniem.

Akcja „Łom”

Poza krokami *stricte* politycznymi kierownictwo MSZ oraz przedstawiciele dowództwa Wojska Polskiego w batalii o przyszłość Rusi Zakarpackiej zdecydowali się na podjęcie działań wojskowych. Dlatego 10 października 1938 r. przeprowadzono polsko-węgierskie rozmowy kół wojskowych na temat koordynacji działań dywersyjnych. Dziewięć dni później polskie dowództwo wydało mjr. Feliksowi Ankersteinowi rozkaz rozpoczęcia akcji „Łom”, w ramach której między 22 października a 25 listopada przeprowadzono na Rusi Zakarpackiej 56 aktów dywersji.²⁰ Jednocześnie władze polskie wykluczyły możliwość zaangażowania regularnych oddziałów WP, ograniczając się do wymiany danych wywiadowczych i informowania strony węgierskiej o polskich zarządzeniach w pasie nadgranicznym.

Beck „z chwilą, gdy został ministrem spraw zagranicznych, niestrudzenie dążył do urzeczywistnienia idei” granicy z Węgry, o której „mówili ludzie z otoczenia marsz. Piłsudskiego, zanim jeszcze sprawa ta weszła na porządek dzienny polityki”.

Polscy politycy nie mieli jednak wpływu na decyzje podejmowane w sprawie węgierskich aspiracji terytorialnych. Początkowo Budapeszt proponował włączenie Polski do postępowania arbitrażowego, lecz wycofał się z tego pomysłu pod koniec października na wyraźne żądanie Niemiec. W Wiedniu 2 listopada przeprowadzono arbitraż z udziałem ministrów spraw zagranicznych Czecho-Słowacji, Węgier, Niemiec i Włoch. Podjęte decyzje z rozczarowaniem przyjęto w Warszawie, gdzie przede wszystkim liczone na uzyskanie bezpośredniej łączności terytorialnej z Węgry. Budapeszt informował wprawdzie stronę polską o planach zbrojnego zajęcia Rusi 20 lub 21 listopada, ale wycofał się z tego zamiaru w wyniku nacisków niemieckich.²¹ Sprawa przynależności państwowej Rusi Zakarpackiej miała się więc rozstrzygnąć w bliżej nieokreślonej przyszłości.

Beck coraz radykalniej wypowiadał się w kwestii Rusi, nisko oceniając politykę Kányi, niweczącą szanse na osiągnięcie przez Budapeszt maksymalnych korzyści terytorialnych, i mówiąc o całkowitej zależności węgierskiej dyplomacji od woli Ribbentropa.²² W zaistniałych okolicznościach wydano rozkaz zakończenia akcji „Łom”, która nie mogła przynieść efektu bez pełnego zaangażowania Węgrów. Jako niemające szans realizacji należy więc ocenić wezwania posła RP w Pradze Kazimierza Papégo, by Rzeczpospolita użyła „pełni zasobu energii” (nie precyzował, co rozumie pod tym pojęciem) w celu ustanowienia bezpośredniej łączności terytorialnej z Węgry. Niemniej jednak Poselstwo RP w Pradze w pierwszych dniach stycznia 1939 r. planowało – przy udziale Węgrów – rozwinąć „pracę polityczno-agitacyjną” i działalność dywersyjną na Rusi Zakarpackiej.²³



**Demonstracja przed poselstwem
węgierskim w Warszawie; w oknie
budynku poselstwa poseł
nadzwyczajny i minister
pełnomocny Węgier András Hory,
16 marca 1939 r. Fot. NAC**

Ówczesne relacje między Polską i Węgrami należy analizować w kontekście stosunków polsko-niemieckich. Zależność ta była dla Polski bardzo niekorzystna, o czym świadczył przebieg rozmów Becka z Adolfem Hitlerem i Ribbentropem (5 i 6 stycznia 1939 r.). Szef polskiego MSZ ponownie wykluczył ustępstwa w sprawie Gdańska w zamian za pożądane rozwiązanie kwestii Rusi Zakarpackiej, co musiało skutkować odsunięciem w czasie uzyskania granicy z Węgrami.

Polscy politycy nie mieli jednak wpływu na decyzje podejmowane w sprawie węgierskich aspiracji terytorialnych. Początkowo Budapeszt proponował włączenie Polski do postępowania arbitrażowego, lecz wycofał się z tego pomysłu pod koniec października na wyraźne żądanie Niemiec.

Aby skłonić Budapeszt do zwiększenia aktywności na tym polu, w korespondencji przesyłanej do polskich przedstawicielstw dyplomatycznych minister nakazywał konsekwentnie podkreślać, że Warszawa popiera aspiracje węgierskie wobec Rusi Zakarpackiej.²⁴

Strona polska nie ustawała w staraniach, aby rozstrzygnąć tę ostatnią kwestię. W rozmowie przeprowadzonej 15 lutego z ministrem spraw zagranicznych Czecho-Słowacji Františkem Chvalkovským Papée w imieniu rządu Rzeczypospolitej zażądał rozwiązania sprawy Rusi Zakarpackiej z uwzględnieniem interesów sąsiadów.²⁵ Deklaracja ta była dobitnym potwierdzeniem, że Polska chce uzyskać granicę z Królestwem Węgier. Beck kolejny raz starał się przekonać Bukareszt do tej idei w trakcie spotkania 5 marca 1939 r. z Grigorem Gafencu,

nowym szefem rumuńskiej dyplomacji. Ostro skrytykował postawę jego poprzednika, Nicolae Petrescu-Comnena i kategorycznie oświadczył, że władze polskie traktują Węgrów jako jedynych kandydatów do roli gospodarza Rusi.²⁶

Następnego dnia Beck przesłał szczegółowe instrukcje na temat dalszych działań posłowi Papéemu – nakazał ciągle podnosić zagadnienie ukraińskie i zapowiadał, że za pośrednictwem ludności autochtonicznej będą inspirowane akcje dywersyjne na Rusi Zakarpackiej, bez stosowania terroru indywidualnego. Działania te miały być prowadzone równolegle do poczynań Budapesztu. Minister uznał przy tym za przedwczesną akcję prasową wspierania polskich planów, gdyż nie chciał, aby wyszło na jaw, jak wielką wagę Polska przykłada do granicy z Węgrami.²⁷



**Powitanie węgierskich oddziałów
na granicy polsko-węgierskiej po
zajęciu przez Węgry Rusi
Zakarpackiej; pierwszy z prawej:
ppłk Władysław Ziętkiewicz,
marzec 1939 r. Fot. NAC**

Znaczenie granicy polsko-węgierskiej

Szef MSZ ponownie zdecydowanie poparł aspiracje terytorialne Węgrów w odpowiedzi udzielonej 11 marca 1939 r. członkom Komisji Spraw Zagranicznych Senatu.²⁸ Tymczasem tego samego dnia Berlin polecił Węgrom zajęcie Rusi Zakarpackiej, a strona polska za pośrednictwem poselstwa Węgier w Warszawie otrzymała sugestię o rychłym rozstrzygnięciu sprawy granicy polsko-węgierskiej. Budapeszt 14 marca przekazał Pradze dwunastogodzinne ultimatum, zawierające m.in. żądanie opuszczenia spornego terytorium. Rząd Rzeczypospolitej, co nie było żadnym zaskoczeniem, oficjalnie poparł wkroczenie Węgrów na Ruś Zakarpacką, a w Polsce z radością przyjęto ustanowienie granicy z Węgrami. Stosowne oświadczenie 16 marca wygłosił marszałek Senatu RP Bogusław Miedziński, podkreślając bliskość „dwóch bratnich narodów” i wyrażając

nadzieję „na mocną, wierną, męską przyjaźń”²⁹.

Przed warszawskim poselstwem Królestwa Węgier kilkutyśięczny tłum wznosił okrzyki radości z powodu ustanowienia granicy polsko-węgierskiej.³⁰ Polacy byli przekonani, że bezpośrednie sąsiedztwo z Węgrami przekreślało realizację niemieckiego planu stworzenia Mitteleuropy i pozwalało na skupienie wokół Polski suwerennych państw przeciwnych dominacji Rzeszy. Kluczowe znaczenie miało tutaj stanowisko Budapesztu, mogącego wpływać na stosunki w regionie naddunajskim, ale rosnąca zależność węgierskiej polityki zagranicznej od Berlina czyniła tę wizję nierealną. W rzeczywistości więc granica polsko-węgierska miała mniejsze znaczenie, niż spodziewano się jeszcze kilka miesięcy wcześniej. Jak trafnie skonstatowano, „przydała się w dniach klęski”³¹. Jej ustanowienie było jedynym politycznym zyskiem Rzeczypospolitej osiągniętym w marcu 1939 r. Nie mógł on w żaden sposób równoważyć korzyści uzyskanych przez Niemcy, których wojska w tym samym czasie wkroczyły do Pragi.

Tekst pochodzi z numeru 12/2019 „Biuletynu IPN”

¹ J. Lewandowski, *Pierwsze próby integracji Europy Środkowej po I wojnie światowej na tle rywalizacji polsko-czechosłowackiej*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1966, t. 2, s. 149-150.

² V. Olivová, *Polityka Czechosłowacji wobec Polski podczas wojny polsko-radzieckiej 1920 roku*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1967, s. 218-222.

³ *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: 1918-1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 318.

⁴ S. Prus-Adamski, *Ruś Zakarpacka i jej stanowisko prawno-polityczne*, „Sprawy Obce” 1929, z. 1, s. 97-98.

⁵ S. Piłarski, *Między obojętnością a niechęcią. Piłsudzczy wobec Czechosłowacji w latach 1926-1939*, Łódź - Warszawa 2017, s. 188.

⁶ Rozmowa Szembek - Beck (21 XII 1936 r.), [w:] *Diariusz i teki Jana Szembeka (1935-1945)*, t. 2: *Uzupełnienia do dokumentacji tomu pierwszego. Diariusz Jana Szembeka za rok 1936. Dokumentacja za rok 1936*, red. T. Komarnicki, Londyn 1965, s. 353-354.

⁷ L. Orłowski, *Sprawa wspólnej granicy z Węgrami*, cz. 1, „Niepodległość” 1979, s. 138-140.

⁸ W. Grzybowski, *Spotkania i rozmowy z Józefem Piłsudskim*, „Niepodległość” 1948, s. 100.

⁹ A. Hory, „Martwa placówka”. *Wspomnienia i korespondencja posła Królestwa Węgier w Warszawie 1935-1939*, Warszawa 2017, s. 41, 43.

¹⁰ M. Koźmiński, *Polska i Węgry przed drugą wojną światową (październik 1938 - wrzesień 1939)*. *Z dziejów dyplomacji i irredenty*, Wrocław 1970, s. 101.

¹¹ P. Starzeński, *Trzy lata z Beckiem*, Warszawa 1991, s. 83.

¹² *Polska polityka zagraniczna w latach 1926-1932* [i.e. 1939]. Na podstawie tekstów min. Becka opracowała Anna M. Cieniela, Paryż 1990, s. 226. Zob. też D. Dąbrowski, *Rzeczpospolita Polska wobec kwestii Rusi Zakarpackiej (Podkarpackiej) 1938-1939*, Toruń 2007.

¹³ E. Orlof, *Dyplomacja polska wobec sprawy słowackiej w latach 1938-1939*, Kraków 1980, s. 85-86.

¹⁴ Notatka MSZ z rozmów min. Józefa Becka z szefem Gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych Węgier hr. Istvánem Csákyem, 6 X 1938 r., [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1938*, red. M. Kornat, współpraca P. Długołęcki, M. Konopka-Wichrowska, M. Przyłuska, Warszawa 2007, s. 662-664.

¹⁵ S. Pilarski, *Między obojętnością...*, s. 360.

¹⁶ *Granica polsko-węgierska, a nie żadna „Karpato-Ukraina!”*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 8 X 1938 r.; *Czy Berlin rzucił pieniądze na akcję ukraińską na Rusi Zakarpackiej*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 11 X 1938 r.

¹⁷ M. Kornat, *Polityka zagraniczna Polski 1938-1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Gdańsk 2012, s. 124-125.

¹⁸ A. Hory, *„Martwa placówka”...*, s. 55.

¹⁹ M. Koźmiński, *Polska i Węgry...*, s. 175; J. Kozeński, *Wokół Rusi Zakarpackiej 1938*, [w:] *Stosunki polsko-czesko-słowackie w latach 1918-1945*, red. E. Orlof, Rzeszów 1992, s. 48-49; M. Jarnecki, *Irredenta ukraińska w relacjach polsko-czechosłowackich w latach 1918-1939*, Kalisz - Poznań 2009, s. 204.

²⁰ S. Pilarski, *Między obojętnością...*, s. 364.

²¹ L. Orłowski, *Sprawa...*, cz. 2, „Niepodległość” 1980, s. 88-94.

²² Rozmowa Beck - Szembek (22 XI 1938 r.), [w:] *Diariusz i teki...*, t. 4: *Diariusz i dokumentacja za rok 1938. Diariusz i dokumentacja za rok 1939*, red. J. Zarański, Londyn 1972, s. 358.

²³ Plan akcji polityczno-dywersyjnej na Rusi Zakarpackiej opracowany przez Poselstwo RP w Pradze, 5 I 1939 r., [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939 styczeń - sierpień* (dalej: PDD 1939), oprac. S. Żerko, współpraca P. Długołęcki, Warszawa 2005, s. 6-8.

²⁴ Telegram szyfrowy min. Józefa Becka do Poselstwa RP w Budapeszcie, 16 I 1939 r., [w:] *Ibidem*, s. 37.

²⁵ Notatka posła RP w Pradze Kazimierza Papée z rozmowy z min. spraw zagranicznych ČSR Františkem Chvalkovskim, 16 II 1939 r., [w:] *Ibidem*, s. 97.

²⁶ O. Terlecki, *Pułkownik Beck*, Kraków 1985, s. 260.

²⁷ Instrukcje min. Józefa Becka dla posła RP w Pradze Kazimierza Papée, 6 III 1939 r., [w:] PDD 1939, s. 137=138.

²⁸ J. Beck, *Przemówienia, deklaracje, wywiady 1931-1939*, Warszawa 1939, s. 413-414.

²⁹ *Zagadnienie Czecho-Słowacji (1 XII 1938 – 10 VI 1939)*, „Przegląd Prasy. Biuletyn Tygodniowy Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych” 1939, t. 12, nr 9, s. 397.

³⁰ A. Hory, „*Martwa placówka*”..., s. 61.

³¹ H. Bułhak, *Stosunek Józefa Becka do Czechosłowacji w r. 1938 w ujęciu Michała Łubieńskiego, dyrektora gabinetu ministra spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1995, s. 128.

COFNIJ SIĘ